

Sygnatura akt VIII Ga 96/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SO Anna Górnik

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant:stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 3 października 2017 roku, sygnatura akt V GC 760/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. A. W. SSO A. B. SSO A. G.

Sygn. akt VIII Ga 96/18

UZASADNIENIE

W dniu 12 sierpnia 2016 roku powód (...) sp. z o.o. w G. wniósł przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. pozew o zapłatę kwoty 47 477,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, na wypadek, gdyby po dokonaniu demontażu myjni w Zakładzie (...) okazało się, że koszty przywrócenia stanu sprzed powstania szkody są większe niż określone w żądaniu pozwu i kosztorysie wskazanym przez firmę serwisującą. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 22.02.2016 r. na terenie Zakładu (...) położonego przy ul. (...) w G., pracownik (...) sp. z o.o. podczas wykonywania czynności służbowych, kierując samochodem ciężarowym przeznaczonym do wywozu śmieci, stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego uderzył o myjnię do kół i podwozi (...) 220 stanowiącą mienie powoda. Dochodzona przez powoda kwota stanowi koszt naprawy uszkodzonej myjni, wynikający z kosztorysu sporządzonego przez serwisanta – firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na życzenie powoda, z

uwzględnieniem kwoty już przyznanego przez pozwanego odszkodowania, którego kwota została ustalona w oparciu o kosztorys sporządzony przez pracownika pozwanej z pominięciem wysokości kosztów naprawy szkody oszacowanych przez (...) sp. z o.o.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 września 2016 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 19 727,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wskazując, że w tej wysokości strona pozwana uznaje powództwo, natomiast w pozostałym zakresie wnosi o jego oddalenie, uznając, iż kwota 19 727,50 zł w całości pokrywa uszczerbek majątkowy powódki związany z uszkodzeniem myjni.

Pismem z dnia 24.10.2016 r. powód ustosunkował się do odpowiedzi na pozew wskazując, że cofa pozew co do kwoty 19 725,00 zł i tym zakresie wniósł o umorzenie postępowania. Powód wskazał ponadto, że w dalszym ciągu żąda zapłaty kwoty 27 752,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, że po doręczeniu odpisu pozwu pozwany uznał roszczenie w części i w dniu 20.09.2016 r. przełał na konto powoda kwotę 19 725,50 zł, a także osobnym przelewem odsetki od powyższej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 3 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Gospodarczy w sprawie V GC 760/16 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 27.752,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12.08.2016 roku do dnia zapłaty (I.), umorzył postępowanie w pozostałej części (II.) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.274,00 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 4.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej (III.).

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Zarówno powód, jak i pozwana prowadzą działalność gospodarczą.

W dniu 22.02.2016 r. na terenie Zakładu (...) położonego przy ul. (...) w G., pracownik (...) sp. z o.o. podczas wykonywania czynności służbowych kierując samochodem ciężarowym przeznaczonym do wywozu śmieci stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego uderzył o myjnię do kół i podwozi (...) 220 stanowiącą mienie powoda. Szkada została zgłoszona z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza do ubezpieczyciela – strony powodowej. W dniu 02.03.2016 r. strona powodowa otrzymała od strony pozwanej pismo przewodnie informujące o zarejestrowaniu szkody, nadaniu jej numeru oraz o otwarciu postępowania wyjaśniającego w celu ustalenia okoliczności zdarzenia, a także odpowiedzialności ubezpieczonego. Strona pozwana zwróciła się jednocześnie do powoda o dostarczenie dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody.

W następstwie zarejestrowania szkody przez stronę pozwaną, powód podjął starania o ustalenie rozmiaru szkody oraz oszacowanie kosztów naprawy uszkodzonej myjni. W tym celu skontaktował się z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. serwisującą maszyny tego typu. W dniu 04.03.2016 r. przedstawiciel (...) sp. z o.o. przyjechał na teren Zakładu (...) i wykonał fotografie urządzenia z uwzględnieniem strategicznych elementów wymagających naprawy. W dniu 11.03.2016 r. serwisant pobrał od powoda silnik zgarniacza z myjni celem dokonania ekspertyzy oraz wyceny ewentualnej naprawy. W dniu 15.03.2016 r. powód otrzymał od (...) sp. z o.o. ofertę techniczno – handlową na dostawę wraz z montażem instalacji do mycia kół i podwozi (...)241 (...), której łączny koszt oszacowano na 32 000,00 euro netto, do której to kwoty należało doliczyć inne koszty w łącznej wysokości 11 150,00 euro netto. Oferta ta ze względu na kryterium ceny nie spotkała się z zainteresowaniem strony powodowej. Firma serwisująca przedłożyła również pismo wskazujące na zakres uszkodzeń myjni oraz szacowany koszt naprawy.

Strona pozwana wydała w dniu 25.03.2016 r. decyzję w przedmiocie uznania odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania w wysokości 1 862,50 zł, którą to kwotę ustalił w oparciu o kosztorys sporządzony przez pracownika pozwanego W. Ż. (1), pomijając wysokości kosztów naprawy oszacowanych przez (...) sp. z o.o. Powód w dniu 14.04.2016 r. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, w którym wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy z uwzględnieniem wyceny sporządzonej przez (...) sp. z o.o. Pozwany ponownie rozpatrzył zgłoszenie i w decyzji z dnia 02.05.2016 r. podtrzymał poprzednio wydaną decyzję. W uzasadnieniu wskazał, że niemożliwe jest zweryfikowanie

i ewentualne uwzględnienie kosztów podanych w sposób globalny, w związku z czym oczekiwał przedstawienia szczegółowej kalkulacji, tj. specyfikacji naprawy z podaniem jednostek miary, ilości, ceny jednostkowej, wartości robocizny, materiałów, pracy sprzętu oraz kosztów transportu. Oferta podlegająca ponownemu rozpatrzeniu miała zostać przedstawiona w polskich złotych.

Powód zwrócił się do firmy (...) sp. z o.o. o sporządzenie kosztorysu zgodnie z wymogami pozwanego. W dniu 19.05.2016 r. powód otrzymał od (...) sp. z o.o. szczegółową specyfikację naprawy myjni do kół i podwozi (...)220, opiewającą na łączną kwotę 60 965,00 zł. Powyższa specyfikacja została przekazana pozwanemu, który zwrócił ją powodowi w dniu 13.06.2016 r. z naniesionymi uwagami rzeczoznawcy pozwanego W. Ż. (1). Rzeczoznawca pozwanego dokonał wyceny szkody wyłącznie w oparciu o protokół szkody, dokumentację fotograficzną i własne doświadczenie. Rzeczoznawca nie dokonał osobistych oględzin myjni ani silnika. W sporządzonych adnotacjach do specyfikacji rzeczoznawca nie uznał kosztu naprawy silnika, określił zużycie zniszczonych elementów myjni na 60%, w związku z czym kosztu podzespołów i części zamiennych uznał do wartości 40% oszacowania, uznał 10 z 12 godzin pracy dźwigu oraz określił cenę jednostkową roboczogodziny na 80 zł, a także obniżył cenę netto transportu myjni na trasie G. - P.. Rzeczoznawca zakwestionował także konieczność przeprowadzenia prac spawalniczych oraz zakres piaskowania i malowania przedstawiony w specyfikacji.

W odpowiedzi na zmiany naniesione przez rzeczoznawcę pozwanego w specyfikacji, firma (...) sp. z o.o. w piśmie z dnia 7.07.2016 r. odniosła się do ww. zmian, prezentując argumentację dla kolejnych punktów zestawienia. Serwis przystał na uznanie 10 roboczogodzin pracy dźwigu, nie zgodził się jednak na obniżenie stawki roboczogodziny ze 150 zł do 80 zł podnosząc, że stawka ta odpowiada średnim cenom oferowanym przez przedsiębiorców świadczących podobne usługi w G. Serwis wskazał również, że koszt prac spawalniczych, piaskowanie i malowanie oszacował w oparciu o oferty podwykonawcy z którym stale współpracuje i którego ofertę załączył do przedmiotowego pisma. Oferent wskazał na konieczność piaskowania i malowania całości myjni, a nie tylko jej uszkodzonej części, co było podstawą oszacowania kosztu przez rzeczoznawcę pozwanego.

Przedstawione oferty spowodowały obniżenie końcowej kwoty roszczenia, wynikającej ze specyfikacji przygotowanej przez serwisanta, z 60 965,00 zł do kwoty 49 340,00 zł, która to kwota została następnie obniżona przez powoda o odszkodowanie wypłacone zgodnie z decyzją ubezpieczyciela z dnia 25.03.2016r. do kwoty 47 477,50 zł.

Z opinii biegłego sporządzonej na zlecenie Sądu wynika, że kosztorys wykonany przez firmę (...) sp. z o.o. został wykonany w sposób rzetelny, biorąc pod uwagę jedynie celowe oraz niezbędne prace naprawcze. Kwoty podane w kosztorysie przygotowanym przez firmę (...) sp. z o.o., a nieuznane przez stronę pozwaną, winny zostać przez nią zaakceptowane. Biegły wskazał również, że stopień uszkodzenia silnika wskazuje na konieczność wymiany na nowy, z uwagi na fakt, iż koszt naprawy przekroczy wartość nowego; naprawa nie daje zaś gwarancji prawidłowego działania. Biegły wskazał także na konieczność malowania i piaskowania całej myjni, co obniży ryzyko wystąpienia korozji maszyny. Biegły ustalił wartość szkody w obudowie myjni na kwotę określoną w specyfikacji przygotowanej przez firmę (...) sp. z o.o., tj. na kwotę 49 340,00 zł, a także wskazał, iż ze względu na nieopłacalną i potencjalnie nieskuteczną naprawę silnika, konieczna jest wymiana na nowy, którego koszt to 1 400 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, przedstawiając następującą argumentację:

„Ogólne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela regulują przepisy art. 805 k.c. i 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisami ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4).

Ponadto odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) została sprecyzowana ustawą z dnia 22 maja 2003

r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Art. 361 k.c. wyznacza natomiast granice odpowiedzialności za naprawę szkody, stanowiąc w §1, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Regułą jest zatem zasada pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 361 §2 k.c., w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Formy naprawienia szkody ustala się zaś w oparciu o art. 363 §1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W przypadku jednak odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń, zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 i art. 822 § 1 k.c., ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody jedynie w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojego zobowiązania do zapłaty na rzecz powoda odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej celem naprawy szkody wyrządzonej w mieniu powoda, tj. uszkodzenia myjni do kół i podwozi (...)220 (...). Punktem spornym była natomiast wysokość odszkodowania należnego powodowi od pozwanego. Powód stał na stanowisku, iż pozwany nie może ograniczać swojej odpowiedzialności za naprawienie szkody i zobowiązany jest do całkowitego jej usunięcia, wskazując jednocześnie na koszt naprawy szkody w przedmiotowej sprawie w wysokości oszacowanej przez serwisanta, firmę (...) sp. z o.o. Pozwany podnosił natomiast, iż zakład ubezpieczeń obowiązany jest zwrócić tylko te koszty, które faktycznie zostały poniesione, a ponadto przyznane odszkodowanie powinno rekompensować rzeczywisty uszczerbek w majątku osoby poszkodowanej, nie zaś powadzić do jej nieuzasadnionego wzbogacenia. Strona pozwana kwestionowała zatem przedstawione przez powoda dokumenty w postaci m. in. kosztorysów i ofert sporządzonych na zlecenie powoda przez serwisanta myjni, z których wynikało, iż koszt naprawy myjni oraz koszt wymiany silnika przewyższać będzie kwotę odszkodowania łącznie przyznanego przez stronę pozwaną powodowi.

W tej mierze Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego oraz zeznaniach świadków, a także na przedłożonej przez powoda dokumentacji, w tym specyfikacji naprawy myjni do kół i podwozi (...) 220 (...) przygotowanej przez firmę serwisującą. Sąd uznał przedłożoną przez powoda specyfikację naprawy myjni za wiarygodną i sporządzoną w sposób rzetelny, co znalazło również potwierdzenie w opinii biegłego sądowego, który wskazał, że „kosztorys naprawy firma (...) sp. z o.o. wykonała w sposób rzetelny, brała pod uwagę jedynie celowe oraz niezbędne prace naprawcze” (k. 154). Nie sposób zaś podzielić stanowiska strony pozwanej, wyrażonego w odpowiedzi na pozew, i uznać działań podjętych przez stronę pozwaną w celu oszacowania wielkości szkody i jej likwidacji za przeprowadzone w sposób rzetelny i z zachowaniem należytej staranności. Pierwszorzędne znaczenie ma tu fakt, że rzeczoznawca pozwanego nie przeprowadził osobistych oględzin myjni ani silnika celem ustalenia rozmiaru szkód. Fakt ten wynika z treści pozwu (k. 4), jak i znajduje potwierdzenie w zeznaniach rzeczoznawcy pozwanego (k. 135). Z uwagi na powyższe, nie sposób zatem uznać adnotacji rzeczoznawcy pozwanego, naniesionych na specyfikację naprawy myjni przesłaną pozwanemu przez stronę powodową (k. 40), za rzetelnie sporządzony i wiarygodny kosztorys.

Sąd podzielił argumentację powoda w kwestii konieczności ponoszenia przez pozwanego całkowitego kosztu naprawienia szkody. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1972 r., sygn. II CR 425/72, wskazał iżw wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Podobnie, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 3 listopada 2016 r., I ACa 2071/14 uznał, że istotą naprawienia szkody

jest przywrócenie stanu poprzedniego. W przypadku świadczenia w pieniądzu jest to przyznanie poszkodowanemu takiej kwoty, która będzie adekwatna do wartości utraconego majątku wedle stanu z daty wyrządzenia szkody.

Nie sposób zgodzić się natomiast z argumentacją strony pozwanej, wyrażoną w odpowiedzi na pozew, zgodnie z którą zakład ubezpieczeń obowiązany jest zwrócić tylko te koszty, które faktycznie zostały poniesione (...) (k. 51). Konieczność rekompensaty kosztów związanych z poniesioną szkodą, do których zobowiązany jest zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie może bowiem być ograniczona tylko do kosztów faktycznie poniesionych. Potwierdzeniem powyższego jest stanowisko Sądu Najwyższego, który w tezie wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, dotyczącego problematyki rekompensaty kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, wskazał, iż roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu. Również fakt stosowania przez podmiot przygotowujący specyfikację naprawy myjni stawek za roboczogodzinę przyjętych na lokalnym rynku, choć w opinii pozwanego powinny one ulec obniżeniu, znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W tezie uchwały z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP/03 Sąd Najwyższy wskazał bowiem, iż odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

Jak już wskazano wyżej, w ocenie Sądu nie można było odmówić wiarygodności przedstawionej przez stronę powodową dokumentacji dotyczącej poniesionej szkody i wysokości kosztów koniecznych do poniesienia w związku z likwidacją szkody powstałej w mieniu powoda, co znalazło potwierdzenie w opinii sporządzonej przez biegłego sądowego oraz zeznaniach świadków. Brak jednakże w przedmiotowej sprawie podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, o co wносиła strona powodowa, na wypadek, gdyby po dokonaniu demontażu myjni okazało się, że koszty przywrócenia stanu sprzed powstania szkody są większe niż określone w kosztorysie sporządzonym przez firmę serwisującą. Jak wskazuje bowiem bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii, w tym uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mająca moc zasady prawnej, możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia odnosi się bowiem przede wszystkim do spraw o naprawienie szkody na osobie, tj. szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W tej sytuacji ustalenie wysokości szkody mogło nastąpić i nastąpiło przed wniesieniem pozwu.

Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty wpłaconej po wniesieniu pozwu uznając stronę powodową za wygraną i w tym zakresie na zasadzie przepisu art. 332 kpc w zw. z art. 203 kpc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Strona powodowa wygrała sprawę i poniosła koszty zastępstwa procesowego : przy wartości przedmiotu sporu ponad 50.000 zł jest to 4800 zł zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 roku w wersji pierwotnej. Pozew został wniesiony w dniu 12 sierpnia 2016 roku i wówczas obowiązywało rozporządzenie w pierwotnej wersji a koszty zastępstwa należą się zgodnie z paragrafem 2 pkt 5. Koszty opłaty od pozwu wyniosły 2374 zł, zaliczka na biegłego 900 zł, 17 zł opłata skarbową.”

Powyższy wyrok został zaskarżony przez stronę pozwaną w części: w punkcie I. w zakresie, w jakim zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę przekraczającą sumę 19 752,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, to jest co do kwoty 8 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty i w punkcie III. - w zakresie, w jakim obciąża w całości pozwane Towarzystwo ubezpieczeń obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie przedmiotowego powództwa co do kwoty 8 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016 r. aż do dnia zapłaty i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c., art. 805 § 2 pkt 1 k.c. i art. 822 § 1 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą nietrafnym przyjęciem, iż w sytuacji, gdy poszkodowana Spółka nie była w stanie wykazać szczegółowych kosztów naprawy uszkodzonej maszyny w zakresie prac spawalniczo-ślusarskich, zaś sporządzona w toku sprawy opinia biegłego posiadała w tym względzie charakter li tylko hipotetyczny, wobec czego nie sposób przyjmować, aby wartość tych prac określona na kwotę 8000,00 złotych jawiła się jako w jakikolwiek sposób uzasadniona i przede wszystkim poprawnie wykazana;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd orzekający w I instancji granic swobodnej, acz nie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nieuzasadnione przyjęcie, że z zebranego materiału faktycznego sprawy wynikało, iż powódka jest uprawniona do uzyskania uzupełniającego odszkodowania w kwocie określonej zaskarżonym wyrokiem, w szczególności zaś obejmującej kwotę 8 000,00 złotych świadczenia za prace ślusarskie i spawalnicze - w sytuacji, gdy wyliczenie biegłego, na jakim oparł się Sąd I instancji, zwłaszcza w zakresie prac ślusarsko-spawalniczych opierało się wyłącznie na założeniach hipotetycznych, poszkodowana nigdy nie przedstawiła żadnych rachunków ani faktur, które dokumentowałyby faktyczne poniesienie tychże kosztów, wreszcie zaś powołany w tej sprawie biegły był specjalistą z dziedziny budowy maszyn w postaci samochodów i ciągników, a nie urządzeń w postaci myjni kół i podwozi, trudno więc przyjąć, jakoby posiadał wiedzę specjalistyczną odnoszącą się akurat do tego konkretnego przedmiotu szkody.

W uzasadnieniu pozwana rozwinęła powyższe zarzuty, wskazując m. in., że potencjalny wykonawca prac ślusarskich i spawalniczych nie określił, jakie prace zostały wykonane, jaki był czas ich realizacji i jaką stawkę przyjęto, by zdania te wypełnić, zaś strona powodowa samorzutnie, z własnej inicjatywy zwiększyła pierwotnie określoną kwotę tych prac z 5600 zł do 8000 zł, nie podając wyjaśnień tej zmiany. Ponadto myjnia nie została naprawiona, więc żadne koszty nie zostały poniesione. Ponieważ uszkodzona maszyna nie jest urządzeniem stosowanym powszechnie, to rozmiar szkody nie może być oceniany na bazie powszechnie dostępnych katalogów lub programów eksperckich. Dlatego też aby ocenić poprawność sporządzonej przez firmę (...) kalkulacji, konieczne było przygotowanie przez tę firmę szczegółowej wyceny, obejmującej wyczerpujące zastawienie tego, co i jakim zakresie ma podlegać spawaniu lub piaskowaniu. Ponieważ takie zestawienie nie zostało przedstawione, opinia biegłego, że oferta A. została sporządzona poprawnie, nie została niczym poparta. W ocenie pozwanej czynności, polegające na wykonaniu spawów o długości dokładnie określonej powinny wynikać z rysunków technicznych i rzeczywistych obmiarów, można więc było je zweryfikować, ponadto należało podać, jakie narzędzia i materiały winny być w tym procesie użyte. Biegły takiej weryfikacji nie przeprowadził, a powódka nie przedstawiła materiałów, umożliwiających weryfikację.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w sposób wyczerpujący zrealizował dotyczące dowodów wnioski stron, następnie zaś poddał zebrany materiał dowodowy wnikliwej i trafnej analizie, ustalając w rezultacie prawidłowy stan faktyczny. Ustalenia tego Sądu Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania. Również kwalifikacja prawna roszczenia powódki oraz dobór judykatów, którymi Sąd Rejonowy podparł swoją argumentację, nie budzą zastrzeżeń Sądu Okręgowego.

Pozwana w apelacji ponowiła argumentację, z którą rozprawił się już Sąd Rejonowy. Mianowicie wskazywała, że skoro żadne koszty prac ślusarsko-spawalniczych nie zostały poniesione, to nie mogą one podlegać refundacji przez ubezpieczyciela. Stanowisko to jest w sposób oczywisty nietrafne, jednocześnie skarżąca w żaden merytoryczny sposób nie stara się podważyć ugruntowanego w orzecznictwie poglądu (przytoczonego przez Sąd Rejonowy), że istnienie i wymagalność kierowanego przeciwko ubezpieczycielowi roszczenia o naprawienie szkody w żaden sposób nie zależy od tego, czy poszkodowany naprawił rzecz lub zamierza ją naprawić. W takim zaś wypadku zwrotowi podlegają oszacowane hipotetycznie koszty, jakie muszą być poniesione na naprawę rzeczy. Ponieważ orzecznictwo w tym zakresie zostało obszernie przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, nie zachodzi potrzeba ponownej jego prezentacji.

Nie są trafne zarzuty, dotyczące wadliwego dokonania przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w zakresie kosztów prac ślusarsko-spawalniczych. W aktach sprawy znajdują się następujące dowody, które dotyczą tej kwestii: pierwotna oferta firmy A. na k. 30, w której koszt tych prac określono na 6600 zł, druga oferta, w której koszt prac określono na podstawie oferty podmiotu zewnętrznego (k. 43, oferta wykonania naprawy i prac ślusarsko-spawalniczych za 8000 zł – co nota bene dowodzi, iż powódka nie zwiększyła kosztu tych prac, zwiększył je serwisant po ustaleniu rynkowego kosztu ich wykonania) oraz opinia biegłego, który stwierdził, iż wartość tych prac oszacowano prawidłowo.

Pozwana tym dowodom przeciwstawiła własne: kosztorys firmy (...) po weryfikacji przez W. Ż. (likwidatora pozwanej) oraz zeznania tego ostatniego. W. Ż. (1) dokonał weryfikacji pierwotnego kosztorysu A., skreślając prace spawalnicze w całości. Dlaczego tak uczynił, nie potrafił w sposób jasny i merytoryczny objaśnić w trakcie składania zeznań – na pytanie, w oparciu o co weryfikował kosztorys A. wskazał, że na podstawie protokołu szkody sporządzonego przez J. S., dokumentacji fotograficznej i własnego doświadczenia, a na pytanie, jaką kwotę przyjęto tytułem prac spawalniczych wskazał, że wykreślił je z uwagi na to, że poszkodowany przedłożył tylko ogólną liczbę godzin bez wskazania, jakie prace zostały wykonane, ponadto w częściach zamiennych poszkodowany przedłożył gotowe elementy, a inne pozycje kosztorysu zawierały demontaż i montaż części. Zeznania tego świadka wskazują na dwie kwestie: po pierwsze, nie oglądał on w ogóle urządzenia, opierając się wyłącznie na sporządzonym przez kogo innego protokole i na dokumentacji zdjęciowej. Po drugie, skreśleń dokonał w sposób dowolny, nie uwzględniając choćby tego, że montaż i demontaż części myjni nie stanowi całej naprawy, gdyż myjnia z wierzchu obudowana jest blachą, którą trzeba pospawać. Należy przy tym zwrócić uwagę, że pozwana ostatecznie zaakceptowała koszt wszystkich prac zgodnie z drugim zestawieniem firmy (...), w tym koszt piaskowania i malowania, ustalony na podstawie oferty P. M. na kwotę 9120 zł (tej samej oferty, która zawierała również wycenę prac ślusarsko-spawalniczych). Pozwana akceptuje więc ofertę tego samego podmiotu, jeśli idzie o piaskowanie i malowanie, natomiast podważa ją co do prac ślusarsko-spawalniczych, nie przedstawiając jednocześnie żadnej kontroferty czy jakiegokolwiek dowodu, że prace te mogą zostać wykonane za niższe wynagrodzenie. Jeśli idzie o dowód z opinii biegłego, który miał tę wycenę zweryfikować, to pozwana na etapie jego dopuszczenia i przeprowadzenia przed Sądem I instancji wykazała się całkowitą biernością – nie sformułowała żadnych szczegółowych pytań do biegłego, po otrzymaniu opinii podniosła tylko ogólnikowy zarzut, że prace nie zostały wykonane, a wykonawca nie określił konkretnych prac, ich czasu i stawki. Pełnomocnik pozwanego nie stawiał się też na rozprawie, na której biegły miał ustosunkować się do zastrzeżeń. Biegły zaś wyjaśnił wówczas, że wykonał pomiary prac spawalniczo – ślusarskich, wziął pod uwagę, że do naprawy potrzebny jest acetylen, tlen, elektrody i specjalistyczne narzędzia i stwierdził, że kwota za wykonanie tych prac została oszacowana prawidłowo, a nawet mogłaby być większa. Pozwana nie zadała więc biegłemu na etapie postępowania przed sądem I instancji tych pytań, które podnosi w apelacji – ile trzeba wykonać spawów zgodnie rysunkami technicznymi myjni i obmiarami. Nie wniosła też o przesłuchanie jako świadka autora oferty, by ustalić interesujące ją kwestie. Zważywszy, że strona miała 14 dni na złożenie zastrzeżeń do opinii, pod rygorem przyjęcia, że ich nie wnosi, zarzucanie na etapie postępowania apelacyjnego, iż biegły nie wyjaśnił pewnych kwestii szczegółowych, których strona nie podniosła po doręczeniu opinii, należy uznać za spóźnione. Podobnie należy ocenić kwestię specjalności biegłego – pozwana miała możliwość podniesienia tej kwestii na etapie dopuszczenia dowodu z opinii i jego uzupełniania, nie uczyniła tego, zaś treść opinii pisemnej i ustnej w żaden sposób nie wskazuje na to, by biegły nie miał kwalifikacji do jej sporządzenia, zwłaszcza, że jak wynika z postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego, jest to biegły z dziedziny budowy maszyn, a więc właściwy, biorąc pod uwagę przedmiot postępowania. W tej sytuacji ocena dowodów, dokonana przez Sąd

Rejonowy, musi być uznana za zgodną z regułami wytyczonymi przez art. 233 § 1 k.p.c. – była to ocena swobodna, ale nie dowolna, bo uwzględniała całokształt dostępnego materiału dowodowego. W szczególności podkreślenia wymaga, że jeśli Sąd dysponował ofertą na wykonanie prac, pochodzącą od podmiotu całkowicie niezależnego od stron procesu, biegły stwierdził, że nie jest ona rażąco zawyżona, a pozwana nie przeciwstawiła tym dowodom żadnych dowodów przeciwnych, to prawidłowe jest oparcie ustaleń faktycznych na wskazanej ofercie i opinii biegłego. W konsekwencji nie doszło też do naruszenia art. 361 k.c. Zgodnie z jego treścią zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1), w tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Majątek zaś jest ogółem aktywów i pasywów. Rodzaj szkody majątkowej w postaci straty (damnum emergens) polega na zmniejszeniu majątku poszkodowanego wskutek zdarzenia, z którym związana jest czyjaś odpowiedzialność. Dla ustalenia istnienia oraz wysokości szkody w postaci straty stosuje się metodę dyferencyjną, polegającą na porównaniu rzeczywistego stanu majątku poszkodowanego przed zdarzeniem sprawczym ze stanem istniejącym po tym zdarzeniu. Gdy majątek jest niższy od stanu sprzed zdarzenia sprawczego, wówczas poszkodowany poniósł szkodę w postaci straty, natomiast gdy majątek jest taki sam lub wyższy, oznacza to, że poszkodowany nie poniósł szkody. W przypadku uszkodzenia rzeczy, która dotąd nie została naprawiona, uszczerbek majątkowy jest równoważnością kwoty, która musi być wydatkowana, by przywrócić rzecz do stanu sprzed zdarzenia. W niniejszej sprawie koszt ten ustalono prawidłowo, jako koszt oszacowany na podstawie dostępnych na rynku lokalnym ofert naprawy.

Z wyżej przedstawionych przyczyn apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, stosownie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r.

SSR (del) A. W. SSO A. B. SSO A. G.

Sygn. akt VIII Ga 96/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)